

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 304 A

Warszawa, wtorek 11 października 1938 r.

Rok XIII

Zobaczmy za dwa dni Feralna trzynastka zadecyduje o składzie Sejmu

Powódź nazwisk kandydatów i amatorów

Za dwa dni nastąpi najważniejszy akt w wyborach sejmowych t. zw. zebrania kolegów wyborczych, które ustalą kandydatów na przyszłych posłów. Wszystko to co nastąpi po tym dniu, będzie miało drugorzędne znaczenie. Charakter wyborów przesądzi dzień 13 października. Tu trzeba podkreślić drobniak, że decydującym dniem będzie znów feralna trzynastka...

W GRONIE PRZYJACIÓŁ

Należy się spodziewać, że dzień 13 października nie przyniesie wielkich niespodzianek. Dziś już jest sprawą przesądzoną, że stronnictwa opozycyjne nie wezmą udziału w wyborach. Jedynie kandydaci klasowych związków zawodowych, będą ubiegać się o względy wyborców i będą mogli być uważani za nieoficjalnych przedstawicieli PPS. Poza tym gra wyborcza będzie się odbywała między przyjaciółmi, a przeciwnymi dawnymi przyjaciółmi.

Zresztą zdaje się „dawni przyjaciele”, którzy ostatnio stali się przeciwnikami, będą mieli mocno utrudnioną drogę, by prześlizgnąć się przez sito kolegów. Ozon usilnie dąży do tego, by jego przedstawiciele w przyszłym Sejmie nie musieli kolegować, ani z wielbicielami plk. Sławka, ani z członkami secesji z dawnego klubu Ozonowego.

Ozon, przykładając ogromną wagę do sprawy kolegów wyborczych. Nie chce za żadną cenę, by przyszli kandydaci na posłów, nie odpowiadali warunkom, jakie uważa za konieczne.

Prasa podała bardzo dużą ilość najrozmaitszych nazwisk ludzi, którzy rzekomo mają kandydować do przyszłego Sejmu. Podajemy niektóre z tych nazwisk, nie gwarantując za ścisłość podanych informacji.

PANOWIE MINISTROWIE

A więc zaczniemy od przedstawicieli rządu. Premier Składkowski, będzie kandydował z Kalisza. Wicepremier Kwiatkowski z Katowic. Min. rolnictwa Poniatowski z Łucka na Wołyniu, gdzie ma nawiązane kontakty jeszcze z okresu, gdy był kuratorem Liceum krzemienieckiego. Min. Giebowski na podobno kandydował z Warszawy, ale nie jest to jeszcze rzeczą pewną. Nie wiadomo skąd będzie kandydował min. Urych, ale jest sprawą przesądzoną, że jego kandydatura będzie zgłoszona. O min. Becku, krążą sprzeczne wiadomości. Jedni twierdzą, że wejdzie on do Senatu, drudzy, że będzie kandydował do Sejmu, z któregoś okręgów śląskich.

WARSZAWA

Najwięcej kandydatów ma War

szawa. Okręgi stołeczne uważane są bowiem jak gdyby za najbardziej honorowe. Z Warszawy ma kandydować podobno „szara eminenca” Ozonu, plk. Miedziński. Obok tego, mówi się o kandydaturze b. min. rolnictwa z ramienia związku ludowo - narodowego Jerzego Gościckiego, prezesa akcji katolickiej a dawnego przywódcy katolickiej młodzieży odrodzenia Antoniego Chacińskiego, wiceministra rolnictwa Wierusza Kowalskiego, Zofii Moraczewskiej żony b. premiera.

Z dawnych posłów, wejdą do

nowego Sejmu z Warszawy b. poseł Szczepański, poza tym ubiegają się o mandaty b. posłowie, Gardecki, Jurkowski, Snopczyński, słynny lider rzemiosła i poseł Urbański, wódtz dozorów domowych, odstępca Ch. D.

POWIAT WARSZAWSKI

Również powiat warszawski ma nawał kandydatów. Naliczono ich aż 14tu. Przede wszystkim należy wymienić b. posła Pacholczyka, dyrektora Związku Zawod. Pracowników Samorządu terytorialnego i p. Wardejn Zagórski. Mają to być podobno, kandydaci bezpartyjni. Ozon ma podobno wysunąć b. posła Sosnińskiego, ks. Kwasiborskiego proboszcza z Piastowa, b. urzędnika pocztowego Węglowskiego, prezesa Koła Gosp. Wiejskich i żonę b. dyr. Departamentu w Min. Rolnictwa i paru innych. Jak donosi „Dziennik Ludowy” zakłopotany starosta Godlewski miał podobno urządzić herbatkę, na której próbował pogodzić zwąśnionych kandydatów.

Sowiecka gospodarka

Miliony hektarów zboża pozostały na pniu

MOSKWA, 10.10. Na temat milionów hektarów zboża, pozostałych w Sowiecie nadal na pniu, pomimo zbliżających się chłódów, szczególnie alarmujące wieści dochodzą z okręgów zachodnio - syberyjskich. W obwodach czelabiń

skim przeszło 40 proc. pozostało na pniu. W okręgach altajskim i innych sprzątnięto z pól zaledwie 30 proc. plonów. Ze względu na wczesną zimę na Syberii, pozostające na pniu miliony hektarów zboża uważane są za stracone.

Ślązacy sami gospodarzami

We wtorek 11 b. m. kiedy wojska polskie wkroczą do Bogumina, zakończona zostanie 20-letnia walka ludu śląskiego o byt narodowy. W ciągu tych dwudziestu lat, lud śląski złożył na ołtarzu Ojczyzny bogate ofiary krwi i mienia. Ostatnią ofiarę krwi skadał Śląsk w powstaniu wrześniowym. Ostatnią ofiarę mienia będzie musiał nieść lud śląski złożyć jeszcze teraz, po inkorporacji gospodarczej.

By położyć kres szkodliwej dla państwa spekulacji walutowej, komisarz cywilny przy grupie operacyjnej „Śląsk”, ustanowił dla handlowych obrotów gotówkowych relację złoto do korony 1:8. Nie dotyczy to wprawdzie ani wkładów oszczędnościowych, ani pensji i wynagrodzeń robotniczych i urzędniczych. Jednakże taki kurs, znacznie niższy od normalnego, odbija się bardzo boleśnie na kieszeni tych, którzy przechowywali oszczędności w „pończosze”. A tych w ostatnich niepewnych czasach było bardzo dużo. To będzie pierwszą ofiarą finansową, jaką część ludności zaśląńskiego złoży Macierzy już po zjednoczeniu.

Jednocześnie należy oczekiwać na Śląsku zaśląńskim wzrostu cen artykułów przemysłowych, które zrównane zostaną z cenami w Polsce. Dotychczas w Czechosłowacji, jako w kraju wysoko uprzemysłowanym, uprzywilejowane było rolnictwo. Ceny płodów rolnych były 2 razy wyższe niż w Polsce, ceny zaś artykułów przemysłowych znacznie niższe. Wyrównanie cen uderzy po kieszeni rdzennie polską ludność rolniczą, a da niegodziwy zarobek właścicielom większych sklepów, przede wszystkim żydom i Niemcom, którzy już dziś pozamykali składki i dokonywują nowej „inventaryzacji”. To jest drugie uderzenie finansowe, jakie spotka polską ludność na Śląsku zaśląńskim.

Są to niestety rzeczy niuniknione, którym nie da się zapobiec, tylko można osłabić ich skutki. Wierzmy, że kompetentne władze podejmą odpowiednie kroki, by bezpośrednie skutki wyrównywania cen nie spowodowały groźnych skutków dla rolnictwa zaśląńskiego. Wierzmy również, że rząd pomyśli o tym, by te ostatnie ofiary, jakie lud

GWIAZDY PIERWSZEJ WIELKOŚCI

Jeśli chodzi o gwiazdy sanacyjne pierwszej wielkości, to raczej (Dokończenie na str. 3-ciej).

„Ratujcie życie swoich współwyznawców”

Arabowie nie pozwolą na zainstalowanie się żydów w Palestynie

DAMASZEK, 10. 10. Komitet obrony Palestyny wysłał w poniedziałek rano do prezesa federacji sjonistycznej i agencji żydowskiej depeszę, stanowiącą prawdziwe ultimatum. Depesza ta jest podpisana przez przewodniczącego komitetu obrony Palestyny Nabiha El Azame.

Brzmi ona, jak następuje:

ULTIMATUM

Stanowisko wasze ściąganie na was i żydów, zamieszkujących na wschodzie, najgorszą z klęsk, jakie dotychczas zanotowała historia. Arabowie, nawet gdyby mieli być całkowicie zniszczeni, nie pozwolą wam na zainstalowanie się i na stworzenie większości w Palestynie arabskiej, bez względu na to co mogłoby ich to kosztować. Wy i wasz naród, rozslani na całym świecie, powinniście u-

ratować życie części waszego narodu, znajdującej się w Palestynie oraz w innych krajach arabskich i wschodnich. Nie stwarzajcie okoliczności, które przyczyniłyby się do przeniesienia waszych nieszczęść z zachodu na wschód. Zadowolnijcie się zachowaniem przy życiu tych z pośród was, którzy już znajdują się w Palestynie. Jest to już wielkie szczęście dla was.

ANGLIA NIE BEDZIE MOGŁA

Pozwólcie Arabom by traktowali was w swym kraju jak Omar traktował mieszkańców Palestyny. Gdyby W. Brytania uciekła się do wojny, by was bronić w Palestynie, nie mogłaby jednakże obronić was we wszystkich

Kolportowane są równocześnie wiadomości o wyasygnowaniu przez rząd Rzeszy znaczniejszych sum dla wzniesienia na Rusi Podkarpaciej ruchu ukraińskiego.

Te tendencyjne pogłoski nie znajdują u źródeł niemieckich potwierdzenia, jako sprzeczne z do tychczasową linią polityki Rzeszy wobec Węgier.

ANGLIA

WYSYŁA WOJSKA

LONDYN, 10. 10. Ministerstwo kolonij ogłosiło komunikat stwierdzający, że w wyniku przeprowadzonych w ciągu ostatnich dni rokowań postanowiono wysłać do Palestyny nowe posiłki. Posiłki te mają się składać z 4 batalionów piechoty, dywizjonu artylerii, oddziału czołgów oraz wojsk technicznych.

Po nadejściu nowych wojsk, co nastąpi w ciągu trzech tygodni, siły nagielskie w Palestynie będą liczyły 17 batalionów piechoty, 2 pułki kawalerii, dywizjon artylerii oraz oddziały wojsk pancernych, czołgów i wojsk technicznych.

Dr. Emil Kipa przeniesiony na emeryturę

Dr. Emil Kipa, wyższy urzędnik M. S. Z. został ostatnio przenie-

siony na emeryturę. Dr. Kipa zajmował wybitne stanowisko wśród masonerii polskiej. Był on mianowicie jeszcze jako poseł R. P. w Hamburgu delegatem masonerii polskiej do zarządu Uniwersala Fraamasones Ligo, instytucji łączącej poszczególne grupy masonerii z różnych krajów, a urzędującej w Genewie.

Dr. Emil Kipa był wymieniony swego czasu między innymi maso nami w interpelacji złożonej w rozwiązany sejmie, która domagała się usunięcia masonów z urzędów państwowych.

Przed paru dniami został również przeniesiony w stan spoczynku jak o tym pisaliśmy, p. Zygmunt Dworzaczny, wybitny mason, pełniący obowiązki dyrektora departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Yoburi

TOKIO, 10. 10. W poniedziałek popołudniu w Yoburi odbył się pogrzeb 158 ofiar katastrofy w kopalni węgla, w której w chwili wybuchu gazów, znajdowało się 327 górników. 149 zdołało się uratować. 158 zginęło. Związki ich wydobyto po kilku dniach poszukiwań. 18 górników odniosło rany. 3-ch znajduje się w stanie beznadziejnym. Los dwóch górników dotychczas jest nieznany.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 b. m.
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry zachodnie.

W

NIECH KAŻDY SKŁADA TALENT SWÓJ OJCZYZNIE, JAKO DAR W SKARBONĘ, TAJEMNIE, I NIE MÓWIĄC, WIELE ZŁOŻYŁ. PRZYJDZIE CZAS, ŻE SIĘ SKARBONA NA PEŁNI, A PAN BÓG ZAPISUJE, ILE KAŻDY ZŁOŻYŁ. A LE JEŚLI CHWALIĆ SIĘ BĘDZIECIE, IŻ TYŁE A TYŁE ZŁOŻYLIŚCIE, TEDY WYSMIEJĄ WAS LUDZIE I POZNAJĄ, ŻEŚCIE DAWALI TALENT WASZ TYLKO DLA CHŁUBY.

Adam Mickiewicz.